



br. Izajasz OFM

juniorzysta

Mk 10, 13-16

Przynosili Jezusowi dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».

I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.



ROZMYŚLANIE

Jezus oburzył się, gdy uczniowie konsekwentnie odsuwali dzieci, które chciały do Niego podejść. On je przygarniał, przytulał i im błogosławił. Właśnie takie dzieci: kochane i przytulane są szczęśliwe i są zbawiennym przykładem dla świata.

Gdy odrzucasz dziecko, karcisz je niesprawiedliwie, dajesz mu odczuć, że go nie kochasz, zabijasz w nim duszę. Może wyrośnie na zdyscyplinowanego, pracowitego człowieka, posłusznego swoim przełożonym. Jednak gdy nie będzie miał w sobie czegoś z dziecka, nie uwierzy, że może być naprawdę kochany. A potem przekaże tę gorycz swojemu dziecku.

Tylko Bóg potrafi kochać bezwarunkowo. A my mamy Go w tym naśladować, jeśli chcemy wejść do królestwa Bożego.

Główną cechą dzieci jest otwartość. Dzieci doskonale potrafią przyjmować prezenty. Królestwo Boże musi zostać przyjęte jako dar przez wszystkich ludzi. Jedynie ci ludzie, którzy przyjmą królestwo Boże jako dar, będą mogli do niego wejść.

Może więc warto przyglądać się dzieciom i przejmować na powrót wiele ich cech. Wszak wszyscy byliśmy kiedyś dziećmi. Staliśmy się jednak dorośli, ale nie koniecznie oznacza to dojrzałość do życia w królestwie Bożym. Dlatego warto wziąć sobie do serca słowa dzisiejszej Ewangelii.



FRANCISZKAŃSKIE
DUSZPASTERSTWO
MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ